KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Grudnia. — Rok 1848. Sobota. № 335. Jutro, Śgo Łazarza B.

Z powodu kończącego się kwartału i nadchodzącego czasu prenumeraty *Pism perjodycznych* na kwartał Iszy roku 1849, Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów niniejszego Pisma, na Prowincji zamieszkałych, aby raczyli wcześnie zapisywać się na właściwych Stacjach pocztowych, a pewnie nie doznają żadnej nieregularności w doręczaniu Im niniejszego Pisma.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 16/28 z. m. do Zarządu służby cywilnej wydany, Radca honorowy Adrjan *Wielhorski*, Urzędnik Młodszy Kancel: J. C. K. Mości Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, otrzymał dymisję na własną prośbę, w stopniu Asesora Kolegjalnego, z pozwoleniem noszenia munduru dotychczasowego urzędu.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 16/28 z. m. do Zarządu służby cywilnej wydany, otrzymali zamianę stopni wojskowych na cywilne: Celestyn *Obiezierski* Inspektor Szkoły powiatowej realnej w Marjampolu, stopień dymisjonowanego Podpułkownika, na rangę Asesora Kolegjalnego; Karol *Wyżycki*, Dyrektor Gimnazjum Guber: w Radomiu, stopień dymisjo: Sztabs-Rotmistrza gwardji, na rangę Radcy honorowego; Roman *Troszczyński*, Inspektor Szkoły powiatowej w Łowiczu; Gustaw *Jellachich*, Nauczyciel szkoły Powiatowej w Końskich, i Xiążę Piotr *Saakadzew*, starszy Nauczyciel Gimn: w Piotrkowie, stopnie dymis: Sztabs-Kapitanów; oraz Bazyli *Ostrosablin*, Inspektor Gimnazjum Realnego, stopień dymisjonowanego Porucznika, na rangę Sekretarzy Gubernjaln:; Alfons *Brunelli*, Nauczyciel Szkoły powiatowej w *Hrubieszowie* stopień dymis: Podporucznika, na rangę Sekretarza Prowincjonalnego; i Teodor *Dobrycz*, Inspektor szkoły powiatowej w Hrubieszowie, stopień dymis: Porucz:, na rangę Regestratora Kolegjalnego.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z d. 22 z. m. (4 b. m.), wykreślonym został ze służby, zmarły Komendant miasta Łowicza, Pułkownik *Grottenhelm 2gi*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Namocy rozkazu wyższej władzy, Biuro Warsza: Ober-Policmajstra wzywa niniejszem p. Ign: *Podbielskiego*, syna Rejenta z m. Ostrowi, obecnie w m. Paryżu nielegalnie przebywającego, ażeby najdalej w ciągu 3ch miesięcy do kraju powrócił, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art. 340 kodexu kar głównych i poprawczych, który stanowi: że kto wydaliwszy się z kraju ojczystego, nie wróci na wezwanie Rządu, ten na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie skazany zostanie, a wszelki majątek tu po nim pozostały, w sekwestr zajęty będzie.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Gdy wiele osób, pragnących przystąpić do ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, zgłaszało się do Dyrekcji z prośbą, aby Lekarze Powiatowi mogli być upoważnieni do wydawania świadectw zdrowia, przy takiem ubezpieczeniu wymaganych, które dotąd niektórzy tylko Warszawscy Lekarze udzielać mogli; Dyrekcja Ubezpieczeń, pragnąc ułatwić przystępowanie do ubezpieczenia na życie, udzieliła już wszystkim Lekarzom Powiatowym zwyż rzeczone upoważnienie, i uwiadamia o tem osoby na prowincji zamieszkałe, które odtąd z żądaniem podobnych świadectw do tychże Lekarzy zgłaszać się mogą.— Prezes, Radca Tajny, F. Hrabia *Skarbek*.— Naczelnik Kancelarji, *Podgórski*.

(A. n.) Dnia 24 z. m. smutny obrzęd żałobny, zgromadził do Kościoła XX. *Kapucynów*, Rodzinę, licznych Przyjaciół i Znajomych, ś. p. Marcelli z Zaborowskich, małżonki Wojciecha *Trzetrzewińskiego*, Radcy Tow: Kredyt: Ziemskiego, zgasłej w 41 roku życia we wsi *Błotni*. Życie kobiety, w obrębie domowych zatrudnień, istnieje zwykle cichemi cnotami, jeżeli życiu towarzyszą pobożność, pracowitość, skromność, a do tego uśmiech anielski, gotowy zawsze wylać się dla przyjaźni Rodziny i otaczających nas osób. Taką była ś. p. *Marcella*; znający więcej ją bliżej, czują wielkość straty Męża i Rodziny, do niej przywiązanej, oraz dziecięci pozostałego, zaledwie lat 3 liczącego, których łzami zalewających się. z rezygnacją i spokojem duszy, pożegnała na godzin kilka przed zgonem. Jakże dotkliwy cios ten dla męża pozbawionego, w wieku do starości zbliżonym, czułej, niczem niezastąpionej, towarzyszki życia. Ale pomnij strapiony małżonku, że pocieszenie znajdziesz w rozpamiętywaniu miłego pożycia, a dobre dzieci twoje, osłodzą ci chociaż w części najboleśniejszą stratę. Jeżeli dodamy, że Pani ta była rządną i gościnną, z uprzejmością jej samej właściwą; opiekunką i dobrodziejką włościan, dla których nieszczędziła najprzykrzejszych posług w chorobie, a pomocy i starań w potrzebie, dziwić się niebędziemy, dla czego, ze łzami z przekonania pochodzącemi, przez całą gminę Zabłotni odprowadzoną była do grobu familijnego na smętarz przy Kościele parafialnym w m. Grodzisku; któremu to obrzędowi dnia 8 z. m. towarzyszyło również liczne grono sąsiadów i Przyjaciół z okolicy i Warszawy przybyłych. Pokój jej popiołom.— *J. S.*

Leonard *Kotarski*, Urzędnik Sądu Poprawczego Ptu Warsz:, w wieku lat 31, w dniu 13 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: w pół

do 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Rozalja z Liburgów *Pohl*, Żona Obywatela, przeżywszy lat 29, po krótkiej i dolegliwej chorobie, przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 2½ po południu, z Kaplicy Szpitala Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Zaonegdaj zmarła tu w Warszawie na Ordynackiem, ś. p. Dorota *Prokurat* Wdowa, lat **100** licząca, rodem z wsi *Dawidy* (w Gub: Warsz:), pozostawiwszy po sobie dwoje dzieci, 15 wnuków i 2ch prawnuków.

Przy ciągnieniu loterji fantowej, pełnić będą służbę, Opiekunki: JW W. i W W. Hr. Tekla *Wodzicka*, Lud: *Halpert*, Ignacja *Mysłakowska* i *Szamocina*.

W m. Warszawie od 29 Listop: (11 Grud:), do dnia 3/15 Grud: zachorowało na cholerę osób 19, wyzdrowiała 1, umarło 7; a w ogóle od czasu okazania się epidemji, zach: 4070, wyzdr: 2438, umarło 1616, pozostaje 16.

W Księgarni P. *Klukowskiego* przy uli: Miodowej, jest jeszcze do nabycia Książeczka: *Łatwy sposób nauczenia się początków języka francuzkiego i niemieckiego obok polskiego*, p. t: *Z 200 wyrazów 600 zdań*, o której w pismach publicznych zamieszczone były pochlebne wzmianki. Książeczka ta, przy nadchodzących Świętach BOŻEGO NARODZENIA, posłużyć może jako upominek na kolędę dla grzecznych i pilnych dzieci, których Rodzice wynagradzając w ciągu całego roku ich usiłowania, pragną, iżby obok zabawy, korzyść odniosły. Cena nader przystępna, po zł. 1½.

Statek parowy *Wisła*, wczoraj opuścił przystań Warszawską, w zamiarze udania się z 3ma gabarami dla przezimowania w okolicach *Sandomierza*, z kąd z pierwszą wodą 1849 r., zabierze ładunek pszenicy.

Z Drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej, wyszedł z druku *Kalendarz ścienny*, na rok 1849. Kalendarz ten znany z wyraźnego druku i ozdobnej oprawy, obejmujący święta ruchome rzymskie, dnie galowe, lunacje, przychód i odchód poczt i t. d. Skład jego główny w powyższej Drukarni.

W mieście *Wodzisławiu*, położonem przy trakcie Warszawsko-Krakowskim, liczącem do 3000 mieszkańców i kilkadziesiąt wiosek w okolicy, w którem znajduje się miejscowa Apteka, wakuje posada *Lekarza* wolno-praktykującego. Któryby przeto z W Wch Lekarzy chciał obecnie tam zamieszkać, znajdzie bezwątpienia bardzo przyzwoity sposób utrzymania.

Podług nader ciekawych statystycznych obliczeń P. F. M. *Sobieszczańskiego*, a dotyczących wzrostu *Warszawy*, (Bibl: Warsz:), okazuje się, iż w r. 1847, znajdowało się w *Warszawie* izb 38,374, stajni na konie 4956, a wozowni 2995. Stosując cyfrę izb do cyfry ludności, wypada w przecięciu po 5 osób na jedną izbę. Dochód z najmu mieszkań w *Warszawie*, podług obliczeń z r. 1833, wynosił 6,488,894 złp.

Chciałem kupić konia, ale proszę nie sądzić że to miał być koń angielski do wyścigów, albo też ognisty arabski *dzianet*, o nie, to by za wiele kosztowało, ja pragnąłem nabyć taniego konika z zupełnym rzędem, konika któryby nie potrzebował ani stajni, ani mastalerza, ani owsa, ani siana, słowem wypchanego *bachmata* na kolędę dla mojego synka. W tym więc celu włóczyłem się po Krakowskiem-Przedmieściu, jako po ognisku eleganckiego handlu Warszawy. Gdy oto spostrzegam sklep JPana *Stolcmanna*, istniejący wprost ulicy Bednarskiej; wszedłem i nie żałuję tego. Jakaż to tam jest obfitość przedmiotów! tu widzisz eleganckie *portmonaie*, tam gustowne pugilaresy, owdzie kształtne sygarniczki czekające tylko aby je napełniono, tu znowu w rozmaitych rozmiarach i gatunkach *portfeule*, podróżne kufry, kufereczki i worki. Niezbraknie tam także na wymyślnych a wygodnych torbach myśliwskich, kartuzach i wykwintnych siodłach ze wszystkiemi potrzebnemi rekwizytami, a opodal poważne szory angielskie, w towarzystwie licznych chomontów, tęsknie wyglądają chwili, aby co prędzej swoje misterne kształty pokazać na ulicach Warszawy. Słowem, co tylko da się wyrobić ze skóry, wszystko tam znaleść można wykończone dokładnie i z niezaprzeczonym gustem. Napatrzywszy się do sytu na te wszystkie przedmioty, zapłaciłem za mojego konia i wsiadłem.... (ale nie na niego), tylko wsiadłem z nim do dorożki; wprawdzie nie osobliwego miałem towarzysza konia!! ale miłe bogi! przynajmniej nie znudził mnie w drodze. Polecać zakład Pana *Stolcmann* byłoby rzeczą zbyteczną; znany on jest dobrze w Warszawie, ale między wszystkiemi miło i mnie oddać mu sprawiedliwość.— *J. B.*

W chwili kiedy niejednemu wśród niepewności w wyborze podarku na kolędę dla lubej dziatwy, mimowolnie na myśl przychodzi ów wiersz *Krasickiego*:

Krzycz, wrzeszcz jak czajka,
Nieprzyjdzie bajka,

miło nam jest przypomnieć szanownym Rodzicom, że w rzędzie prawdziwie uszczęśliwiających podarków mieści się pełne interesu i użytku dziełko pod tytułem: *Upominek ojca dla dobrych dzieci*, w tych czasach przez D. *Puchalskiego* wydane. Znajdzie tam ciekawy i roztropny wyrostek, świat cały w zdrobnieniu; jest tam i Historja Święta, i wyciąg z dziejów świeckich, jest i obraz bogatej przyrody, są nareście bajki i powiastki nietylko ciekawe, ale i nauczające, a wszystko zdobne wdzięcznemi kolorowanemi rycinami, które mimowolnie małego czytelnika nęcą do odczytania textu. Dziełka tego za nader przystępną cenę nabyć można we wszystkich Księgarniach Warszawskich i na Stacjach pocztowych.

Do rzędu fabryk, nie ogromem produkcji przedmiotów pierwszej potrzeby, ale użytecznością wyrabia-

nych wniej artykułów odznaczających się, należy bezwątpienia fabryka P. A. *Gottlieb*. Założona z początkiem roku 1835 przy ulicy Bielańskiej, istnieje obecnie w domu dawniej *Mikulskiego*, a teraz *Lewenberga* Nro 467 przy ulicy Senatorskiej. Swojemi wyrobami popisywał się na wszystkich wystawach przemysłowych w *Warszawie;* jakoż: w roku 1838, zwróciły uwagę publiczną jego świece olbrotowe w różnych kolorach, które dla piękności światła, przezroczystości i nader eleganckiej powierzchowności, mieścić się mogą w najwykwintniejszych buduarach. Są one jego własnym pomysłem i na wyłączne wyrabianie ich w roku 1835, otrzymał List przyznania wynalazku. Były one także na wystawie przemysłowej w *Petersburgu* w r. 1839, gdzie je dobrze przyjęła tamtejsza Publiczność. Niemniej na uwagę zasługują: Massa angielska do smarowania osi i maszyn; massa szwedzka do skór i rzemieni; massa z gummy elastycznej do zabezpieczenia obuwia od wilgoci, i konserwowania skór; massa do zaprawiania podłóg; szuwax angielski konserwujący skórę; woda kolońska i lawendowa; kadzidło królewskie na węgle, płynne, i przez potarcie, Egipskie; trociczki balsamiczne; papier do kadzenia serajowy; woda różana do mycia; piasek różnokolorowy; atrament czarny i kolorowy do pisania; lampki nocne z knotkami olbrotowemi; Papier Anti-reumatyczny i pedogryczny, oraz wiele innych przedmiotów. Że zaś wszystkie te artykuły powszechnie są chwalone, i znawcy przyznali im użyteczność; przeto P. *Gottlieb* przez swoje pożyteczne usiłowania, pracowitość i zabiegi, zasłużył na dobre imie, wziętość i względy ogółu.

Cena *Pamiętnika domowego, Kalendarza i Rachmistrza* na rok 1849, na Urzędach i Stacjach poczto:, wynosi za exemplarz na papierze zwyczajnym zł. 3 gr. 20, na welinowym zł. 4 gr. 20; w oprawie, o zł. 1 drożej.

Czterech młodych ludzi, a mianowicie: Leopold *Neuman* przybyły z Kalisza, Maciej *Szczesniak* ogrodniczek, Kazimierz *Bałczyński* subjekt organmistrzowski, i Karol *Nawrocki* markier, obecnie wszyscy bez zatrudnienia, zawiązawszy towarzystwo od 3 miesięcy, spełniali mniejsze i większe kradzieże tak ostrożnie, że dotąd jako nieznani Policji, żadnego na siebie podejrzenia nie ściągnęli. Wypadek zrządził, że Bałczyński i Nawrocki, zakradłszy się pod strych domu Nr 1244*a* dla oprzątnięcia bielizny, przez domowników wytropieni zostali, i Bałczyńskiego, na miejscu ujęto, a Nawrocki ratował się ucieczką. W skutek wyprowadzonego śledztwa przyaresztowano wszystkich, a następnie wykryto, że w przeciągu 3 miesięcy, 10 kradzieży spełnili. Rzeczy przez nich skradzione, prawie w zupełności właścicielom zostały powrócone, a ich jak równie nabywców rzeczy pod sąd oddano. (G. P.)

Poszyt Grudniowy Bibljoteki Warszaws:, wyszedł z druku i zawiera: O uroczysku historycznem zwanem Kumat, przez Wik: Hr. *Ossolińskiego*. (z ryciną); Odkrycie Ameryki, (dokoń:); Rys historyczno statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy, przez F. M. *Sobieszczańskiego* (dok:). *Rozmaitości*: Gutta percha, p. *B...y;* Wiadomość o pierwszej mennicy w Warszawie, p. A. *Wejnerta*. Wiadomości: z fizyki, chemji i zoologji; Kronikę bibljograficzną; Dostrzeżenia meteorologiczne za Paźdz: r. b.— Bibljoteka Warsz: i na rok 1849 wychodzić będzie. Prenumeratę zł. 60 rocznie, przyjmują wszystkie Urzędy poczto:, znaczniejsze Księgarnie i Kantor Redakcji przy ulicy Senatorskiej Nro 468 i 9.

Z powodu poróżnienia przy grze, złożono w Red: Kurjera dla Domu Przytułku Starozakonnych, dukata złotem i zł. 5.

Księgarnia G. *Sennewalda*, podaje do publicznej wiadomości, iż tamże dostać można *Kalendarzy Kaliskich* Niemieckich.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 62 (zł. 97 gr. 14), dają rs. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu k. 28⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Małe nieprzyjemności*, JPanna *Ciemska* i JP. *Jasiński;* po Kom: *Chłopiec okrętowy*, JP. *Królikowski* 2-kroć, oraz JP. *Karasiński*.

Z Petersburga.— Dwór Cesarski przywdział 15-dniową żałobę po zgonie J. X. M. Xiężnej Amelji, Panującej Xżnej *Sasko-Altenburgskiej.*— Jenerał Jazdy Xżę *Czernyszew*, Prezes Rady Państwa, Minister wojny, mianowany został Prezesem Rady Ministrów. — N. PAN mianować raczył na d. 28 Paź: (9 List:) r. b., Kawalerem Orderu S. Włodzimierza I kl., C. K. Austr: Jenerała Lejtnanta Barona *Jellachich*, Bana Kroacji. — Radca Tajny, Senator Xżę *Łabanow-Rostowski*, rozstał się z tym światem.— N. PAN zatwierdzić raczył, wybranych przez szlachtę na urząd Marszałków Powiatowych: w Powiecie Radomyślskim, Porucznika b. Wojsk Polskich *Trzeciaka* (dotychczasowego Marszałka), a w Powiecie Taraszyńskim, Rzeczywistego Studenta Cesarsko-Petersburgskiego Uniwersytetu Hr: *Branickiego*, zamieniając temu ostatniemu stopień Rz: Studenta, na rangę Sekretarza Gubernjalnego.

Radca Kolegjalny *Nowicki*, Gubernjalny Kontroler Wileński, rozstał się z tym światem.

W *Rydze* rozstał się z tym światem Radca Tajny *Felkersamb*, b. Gubernator Cywilny Inflancki, w wieku lat 84.

W dniu 23 b. m. zmarła we *Lwowie*, w wieku lat 40 ś.p. Marja *Leśniewicz*, Właścicielka dóbr ziemskich.

Anglja.— Gazety angielskie oświadczają się teraz za wcieleniem *Pendszabu* do osad *Indji wschodz:*. Sejkowie, jak zapewnia korrespondent dziennika *Czasy*, walczący obecnie przeciw Anglikom, są właściwie cudzoziemskiego pochodzenia w *Pendszabie*, i liczą ledwo pół miljona dusz na 5,350,000 mieszkańców; na-

ród zaś krajowy zadowolony jest z panowania Anglików.— O strasznej katastrofie na statku *Londonderry*, wiadome są teraz szczegóły następujące: Nieszczęśliwe ofiary podusiły się w prawdziwem znaczeniu wyrazu przez nieludzkość i niedołężność Kapitana. Statek zawierał około 100 podróżnych podpokładowych, którzy chcieli udać się do Ameryki. Burza powstała tak gwałtowna, iż oprócz osady okrętowej, nikt nie mógł zostać na pokładzie. Zamknięto więc wszystkich podróżnych, luki zatarasowano i rzucono nawet na nie żagiel, aby tylko woda nie dostała się wewnątrz, o powietrzu nikt ani pomyślał. Z tak zamkniętych podróżnych, 70 udusiło się, a w walce ze śmiercią wielu z nich wzajemnie szarpali z siebie ciało. Pokaleczenie trupów pochodzi także i ztąd, że statek rozbujany falami, miotał nieszczęśliwemi na wszystkie strony. Sąd przysięgłych uznał Kapitana i 2ch jego podwładnych jako winnych zabójstwa, a względem innych z osady, wyrzekł swoje oburzenie. Ofiarami tej okropnej nieostrożności stało się 32 niewiast, 23 mężczyzn i znaczna liczba dzieci.

Austrja.— *Kremsier*, gdzie dziś obradują stany austrjackie, jest miastem liczącem z 4ma wsiami, które mu służą za przedmieścia 7729 mieszkańców; z tych 588 starozakonnych. Rzeka *Morawa*, przecina go kilką strugami. Już w r. 1131 *Kremsier* wraz z licznemi osadami przyległemi, było stolicą Biskupią. Mieszkańcy wiejscy okolicy Kremsier, noszą kapelusze niskie, okrągłe, bogato w wstążki i gałązki roślinne przystrojone, kurtkę jasno-zieloną z 2ma rzędami guzików srebrnych, spodnie zazwyczaj haftowane, buty po kolana. Kobiety mają jupki czarne dosyć krótkie, i żupanik biały, suto fałdowany; na szyi kryzę; w dnie powszednie obtulają głowę chustą, zakrywając nią prawie oblicze. — Młody Cesarz *Franciszek Józef*, ma postać przyjemną i fizjonomję wyrazistą habsburgską; charakterystyczność familijnej wargi dolnej, jest przez młodość złagodzoną. Monarcha miał wychowanie znakomite, mówi 11 językami, charakter ma łagodny, jest nadzwyczaj przywiązany do swojej matki.— W *Wiedniu* kursuje prośba o przedłużenie stanu oblężenia jeszcze na rok jeden. — 9 b. m. wysłano znowu znaczne oddziały wojska z *Wiednia* koleją żelazną północną.— Węgrom przedłużono termin poddania się do 18go bież. m. W świecie kupieckim powszechnem jest mniemanie, że ta sprawa wkrótce będzie rozstrzygniętą.— Nowy Minister handlu P. *Bruck*, rokuje ruch ożywiony w handlu.— Pogłoski o blizkiem przybyciu Cesarza do *Wiednia*, ustały. — Minister skarbu tymczasowo podniesie znowu z banku zaliczenie 20 miljonów zł. m. k.; po rozstrzygnięciu sprawy węgierskiej, spodziewa się nową pożyczkę uskutecznić. — Ministerstwo handlu przy wszelkich ważnych kwestjach, zasięgnie rady znakomitszych kupców, również przy zamierzonej reformie poczty, do czego także zasięgnie się rada dyrekcji rozmaitych kolei żelaznych. — Ban *Jellachich* 8go b. m. w nocy wyjechał do armji. Dla Xcia *Windischgraetz* przysposobiono na mieszkanie zamek w Schlosshof. — Xiążę *Karol* Pruski 8go b. m. przybył do *Ołomuńca*, z powinszowaniem do Cesarza *Franciszka Józefa*. — Ministerstwo odbyło z kilku członkami sejmu naradę, w przedmiocie praw przedstawić się mających.— 9go b. m. odbyło się na placu Inwalidów w *Pradze* czeskiej, solenne Nabożeństwo pod gołem Niebem, za pokój duszy Ministra Hr. *Latour*. Dniem wprzódy przybyła deputacja morawska, aby złożyć adres Cesarzowi *Ferdynandowi*.— Nowe ministerstwo wezwało wszystkich urzędników, aby oświadczyli się, czy chcą działać odpowiednio do programatu ministerstwa; będący przeciwnego zdania, mogą służbę opuścić.— Na miasto *Medyolan* nałożono pożyczkę przymusową w ilości 1,500,000 lirów.— Cesarz Austrjacki ozdobić raczył orderem wojskowym *Marji Teressy*, Jenerała jazdy Karo: *Gorzkowskiego*, i Kapitana *Jabłońskiego*.

Danja. — Dyplomaci duńscy Hrabia *Reventlow*, i Radca konferencji *Treschow*, wysłani do Londynu, mieli otrzymać zlecenie żadną miarą nie zezwolić na podział *Szleswiga*, ale odwołać się do zaręczenia mocarstw, które zapewniło *Danji* wieczne *Szleswiga* posiadanie; z resztą o wcieleniu tego Xztwa nie ma mowy. Nowy Minister wojny *Hansen*, gorliwie pracuje nad pomnożeniem armji, która łącznie z rezerwą liczy obecnie 78,684 ludzi.

Francja.— Zgromadzenie Narodowe obrało Członkami tymczasowej Rady Stanu, Panów: Franciszka *Arago*, *Lacrosse*, *Lamartine*, *Bedeau*, *Dupont de l'Eure*, *Senard*, *Goudchaux* (Gudszo), *Billault*, *Martin* z Sztrasburga, *Tocqueville*, *Havin*, *Parieu*, *Remusat*, Juljusza *Simon*, *Stourm*, *Grevy*, *Bondet*, *Chambolle*, *Cormenin*, *Buchez*, *Lichtenberger*, *Carnot*, *Boulatignier*, *Mariast*, *Landrin*, Ferdynanda *Lasteyrie*, *Falloux*, *Vaulabelle*, *Baroche* i *Bixio*. Następnie Zgromadzenie 9go b. m. odłożyło narady nad wnioskiem o odpowiedzialności Prezesa Rzeczypospolitej, do czasu obradzenia praw organicznych. Rozdziały praw organicznych ułożono w porządku następującym: O odpowiedzialności urzędników stanu, a tem samem i Prezesa Rzeczypospolitej; o Radzie Stanu; o prawie wyborczem; o organizacji departamentów i gmin; o postępowaniu sądowem, i t. d. Minister spraw wewn: P. *Dufaure* oświadczył na uczynione interpelacje, iż przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, aby utrzymać spokojność przy wyborach Prezesa, i że nawet każe zamknąć kluby, jeśli w czemkolwiek staną się niepokojącemi.— 9go bieżącego miesiąca na bulwarach placu Wandom, i przededrzwiami hotelu gdzie mieszka Ludwik *Bonaparte*, liczne zgromadziły się tłumy, zachowując się bardzo spokojnie. Czasem tylko odzywały się okrzyki: »Niech żyje *Napoleon!* niech żyje Cesarz!" Ministerstwo rozkazało przy-

lepić na giełdzie obwieszczenie, zaręczające za utrzymanie spokojności i szanowanie rezultatu wyborów. Przystępy do merostw (burmistrzowstw), napełnione są tłoczącemi się po bilety wyborcze. Ulicznicy, nawet niektóre Damy, rozdzielają przechodzącym bilety wyborcze bonapartystowskie, które podług upodobania, bywają rozdzierane i rzucane w powietrze. Ta śnieżna zamieć niemało ubawiła. *Cavaignac* zdaje się jednak nie tyle mieć widoków w *Paryżu*, jak w departamentach. Obliczono, że *Cavaignac* ma za sobą 190 dzienników, między niemi wszystkie prefektowskie; Ludwik *Bonaparte* 103, *Ledru-Rollin* 48. Gazeta *Assemblée* zapewnia, że *Cavaignac* jest już opuszczony przez wszystkich, co dotąd byli za nim. — Monitor ogłosił następującą depeszę z *Madrytu*, datowaną 5go b. m.: „Żaden z osady statku *Montanera*, nie ulegnie karze za wypadki zaszłe na tejże galiocie." — Do *Marsylji* wróciły trzy fregaty początkowo przeznaczone do *Civita Vecchia*. — Ministerstwo Pana *Pinelli* w *Turynie* otrzymało żądaną dymisję. Król *Karol Albert* miał poruczyć utworzenie nowego gabinetu Panu *Gioberti*; podług innych, to zlecenie otrzymał były Minister wojny *Colegno*. — Podług listów z *Neapolu* z d. 29go z. m., Dwór neapolitański wówczas bawił jeszcze w *Gaeta*. — Pani *Cavaignac*, matka Prezesa Władzy wykonawczej, zasłabła. — Ludwik *Bonaparte* przyrzekł że jeśli go obiorą Prezesem, zniesie wszelkie prawa skazujące na wygnanie członków rodzin, które kiedyś panowały we *Francji*. — P. Albert *Cler* mianowany niedawno Konsulem w *Port Maurice*, przeniesiony zostanie na posadę Konsula do *Civita Vecchia*. — Niedawno doniesiono o rozbiciu się parostatku *Perykles* pod *Civita Vecchia*; teraz doniesiono, że statek *Jemampes* wpadł na mieliznę w zatoce neapolitańs:. — Sułtan Marokański *Muley Abderahmann*, zajmuje się gorliwie uorganizowaniem swojej armji na stopę europejską; w musztrze Maurowie czynią niejakie postępy; tylko muzykę mają niemiłosiernie uszy rozdzierającą. Niesnaski z Gubernatorem hiszp: w *Melilsi* jeszcze nie są załatwione. Anglja zagraża blokadą *Tangeru*, za niezniszczanie 10,000 fr: należnych Kupcowi ang: w *Mazan*. Po cofnięciu marokańskiego wojska do *Fez*, korpus obserwacyjny francuzki wrócił do *Oranu*.

Niemcy. — W *Poczdamie* toczą się jeszcze układy w przedmiocie przyznania Królowi *Pruskiemu* korony cesarskiej niemieckiej. — Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este* młodszy, przybyły do *Frankfortu n. M.*, z zawiadomieniem do Arcy-Xięcia Zawiadowcy o zmianie rządu w Austrji, ma udać się z tąd do zamku *Schaumburg*, aby zaprosić Arcy-Xcia *Stefana* do cesarskiego dworu. — Komisja ustawodawcza państwa nie oświadczyła się jeszcze, czy władza zwierzchnicza Niemiec ma być poruczoną tryumwiratowi, czy też jednej tylko osobie. Przyszła rezydencja tejże władzy ma być w *Gotha*; miejsce to zaleca się swojem położeniem jeograficznem i obszernym zamkiem, mogącym służyć na mieszkanie, parlament i biura władzy centralnej. — 6go b. m. umarł w *Frankforcie n. M.* Nestor tamecznych Lekarzy, Radca dworu *Hoffmann*, w 85tym roku życia. — *Journal Frankforcki* wychodzi teraz wieczorem, a to dla dawania wcześniej wiadomości o dzień jeden.

Stany Zjednoczone. — Aby sobie wyobrazić, jak wielką jest czynność w warsztatach okrętowych Stanów Zjedn:, dosyć jest przytoczyć, że w r. b. zbudowano w tychże warsztatach 254 okrętów, 174 brygów, 547 slupów i bark, oraz 175 parostatków!!

Szwecja. — Negocjanci *Arvedson*, *Schwan* i *Reusel*, otrzymali pierwszy wielki Krzyż orderu *Wazy*, a dwaj drudzy, Krzyż Komandorski orderu *Gwiazdy północnej*. Inżenjer *Stefenson*, członek Parlamentu angielskiego i Baron *Rehhausen*, mianowani zostali Komandorami orderu Śgo Olausa.

Włochy. — Na wiadomość że Papież bawi w *Gaete*, cały *Neapol* był w ruchu. Przybycie Ojca Sgo, wielką tam radość sprawia, między przyjaciołmi religji i rządu. O wyjeździe Papieża z *Rzymu*, takie podawane są szczegóły: Około godz: 1ej z północy, Jego Świątobliwość w prostej sutanie, opuścił pałac Kwirynału, przechodząc bramę główną, pomiędzy gwardją obywatelską. Z tąd udał się do Bazyliki Śgo Piotra na Watykanie, którą mu otworzono. Po krótkiej modlitwie, wsiadł w łódź na *Tybrze* i przeprawił się do *Fiumcino*. P. *d'Harkourt* Poseł francuzki i P. *Martinez de la Rosa* Poseł hiszpański, wraz z Posłem bawarskim, przyczynili się najwięcej do uskutecznienia tego przedsięwzięcia. — Głoszą o związku wszystkich Monarchów włoskich, celem uśmierzenia ducha anarchji we Włoszech i nadania krajowi regularnej konstytucyjnej formy rządu. — Ministerstwo neapolitańskie oskarżyło przed sądem Parów za udział w Kongresie turyńskim 3ch Deputowanych: Silvio *Spaventa*, Piotra *Leopardi* i Józefa *Massari*. — Król *Neapolitański* miał przyjąć do swojej służby Szwajcarów uwolnionych ze służby w państwie Papiezkiem.

Rozmaitości. — 30go z. m. w czasie przedstawienia baletu *Gisella* w teatrze wielkim w *Marsylji*, w 2gim akcie, Tancerka Panna *Bertin*, w scenie wyobrażającej ulatanie w powietrze (przy pomocy maszynerji), zapaliła na sobie suknię o kinkiet kulisy bocznej. Przestraszona Artystka, krzyknęła o pomoc, ale była zbyt wysoko, aby jej można było takową udzielić. Panna *Bertin* dobywając sił swoich, zeskoczyła na scenę, i potłukła się mocno. — W cyrku Paryzkim, dano w tych dniach dzieło czarodziejskie, z powodzeniem olbrzymiem, a przychodem wielkim. *Kura złotonośna*, czyli złote jaja niosąca, jest przedmiotem tej sztuki, w której miłość dwojga wiejskich kochanków, wywołuje walkę dobrych i złych duchów. Jest to jednem słowem, ciągła intryga dobrego geniusza ze złym, rozwi-

jająca się wśród najnadzwyczajniejszych efektów scenicznych. Przepych *tysiąca nocy i jednej*, odznacza to dzieło. Tłuczący owe jaja, prawdziwe talizmany, otrzymywałby to wszystko, czegoby żądał, gdyby nie zły duch sprzeciwiał się temu, i po roztłuczeniu jajka, sprowadzał wypadki wprost przeciwne życzeniom używających siły talizmanu. W żadnej może sztuce czarodziejstwa nie dochodzą do takiego stopnia. Tu z jajka rozbitego, wyskakuje człowiek aż pod sufit; tam dwa łoża wznoszą się aż pod obłoki, otoczone orszakiem geniuszów; tu wieśniak rozbija jajko, i zamienia się w lwa siedzącego na grzbiecie olbrzymiego słonia. Młyny przedzierzgają się w gondole, i płyną do *Chin*, gdzie orszak Chinczyczek wykonywa z parasolikami najpowabniejsze tańce. W salonie Pani *Lucyperowej*, wszyscy goście przemieniają się w klarnety i waltornie, a zakończa *apoteoza*. Dzieło to napisane przez PP. *Dennery* i *Clairville*, ciągłych sprowadza widzów.— Pewna Dama ubolewała bardzo mocno, że listy jej do męża pisane, nie dochodziły swego przeznaczenia. »A jakżeż? zapytał ktoś, adressujesz Pani listy swoje?" »Ja ich wcale nie adressuję, odrzekła strapiona małżonka, piszę na kopercie, jak mi mąż powiedział: *poste restante*, i puszczam do skrzyni pocztowej."— »Wstydź się, rzekł ktoś do swego znajomego, nie byłeś wczoraj na pogrzebie naszego przyjaciela!" »Ach mój kochany, odrzekł tenże, wczoraj byłem tak chory, że nie byłbym poszedł nawet na swój własny pogrzeb."— Dwóch sprzeczało się, jeden wychwalał znakomitego Poetę, drugi sławnego kucharza; nakoniec stronnik Poety rzekł: »Już dłużej nie sprzeczam się z tobą, wiem, że będę zwyciężonym, bo ty masz większą partję odemnie; ty masz wszystkie brzuchy całego miasta za sobą."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bełkowski Alex: Ob: z Lusokowa; Borkowski Józ: Ob: z Żelazny; Boski Gust: Oby: z Lipy; Ciemniewski Artur Ob: z Rogoszyna: Chlebowski Józ: Oby: z Kielc; Drobik Jan Ob: z Brańszczyka; Dowbor Józ: Oby: z Garbowa; Dutow Mich: Kup: z Radomia; Flat Benja: Ob: z Arciechowa; Kosowski Jan Ob: z Wojszyc; Nowodworski Jan Obyw: z Drozdowa; Neuman Kup: z Królewca; Okołowicz Ign: Oby: z Konstantynowa; Otocki Konst: Oby: z Oczesał; X. Pryliński Bartł: Proboszcz z Piotrowa: Rogowski Dom: Oby: z Piskorowa; Radzimiński Zefiryn Ob: z Płocka; Rudnicki Jak: Ob: z Krzyżanowa; Swięcki Wik: Oby: z Sabnic; Soldenhoff Alex: Oby: z Łyszkowic; Schiff Wolf Kup: z Wrocławia; Wiewiorowscy Ant: i Leon Ob: z Siemienowa. (G. P.)

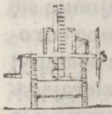
DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż najnowszy sposób umocowywania całych szczęk za pomocą dotąd nieznanych maszynek wynalazłem. Sposób ten zasadza się na tem, że garnitury zębów sztucznych, czyli szczęk wprawianych, wcale się w ustach nie ruszają, nawet tam, gdzie nie ma już własnego zęba. Maszynka ta da się zastosować do wszelkich garniturów już noszonych, i to małym kosztem. Wprawiam zęby sztuczne tak pojedyncze jako i całe garnitury, z materjałów, których używają celniejsi Dentyści zagraniczni. Zęby *Osanore de Paris*, teraz już tak upowszechnione, wprawiam po rs. 1½; całe zaś garnitury, stosownie do ilości zębów. Sposób mój leczenia bólu zębów, bez ich wyrywania, udzielam każdemu, oraz informację drukowaną, podług której każdy cierpiący sam uleczyć się może; osoby mieszkające na prowincji, raczą listownie frankując, opisać stan zębów i dziąseł, a ja w najkrótszym czasie radę moją udzielę. Osobom zasięgającym mojej rady co do stanu przyszłego i obecnego zębów, udzielam takowej bezinteresownie.— Ponieważ do czyszczenia zębów uważam szczoteczki za najwłaściwsze, o czem sławniejsi Dentyści przekonali się, przeto każdemu stosownie do zębów i dziąseł dobieram takowe. Do robienia zębów sztucznych, przybrałem Artystę, który pracował u ś. p. *Lebrechta*, b. Dentysty M. Warszawy, który podejmuje się wszelkich reparacji tego rodzaju. Zastać mnie można do godz: 7ej wieczorem; mieszkam w pałacu Hr: *Uruskiego*, obok gmachu Kazimirowskiego. pod Nr 393.— Alexander *Elsner*, wolnopraktykujący Dentysta.

ZABAWKI DZIECINNE. Tak jak lat zeszłych, i tego roku handel Galanterji Jana Sommerfeld przy ulicy Senatorskiej Nr 470, odebrał na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, różne ZABAWKI DZIECINNE, z najcelniejszych Fabryk zagranicznych, jako to: Zwierzęta i Lalki biegające, Zbroje rycerskie, Główki fryzowane do Lalek, i Lalki gustownie ubrane, od najmniejszych do najwyższych numerów; oraz różne wyroby z Drzewa, Blachy i Skury, które widząc teraz zgromadzone razem, nie tylko młodych ale i starszych Osób zabawić mogą.

BAWEŁNY do użycia na Watę, WATY maszynowej w różnych gatunkach, niemniej PRZĘDZY bawełnianej na Knoty, i PRZĘDZY na Barchan, nabyć można po cenie umiarkowanej, w Handlu Towarów Żelaznych J. *Krüger* et *Comp:*, przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego.

ZA BARDZO NISKĄ CENĘ.



Dwa MAGLE angielskie nowe, z wszelkiemi do nich potrzebami, są do sprzedania każdego czasu, w domu pod Nrem 1285 przy ulicy Nowy-świat, pierwszym za Najwyższą Izbą Obrachunkową. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela.

WĘGLE Kamienne Angielskie koksowane. sprzedają się, tak w większej jako i mniejszej ilości, w Handlu Towarów Żelaznych J. *Krüger* et *Comp:*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

Dwa LOKALE na dole i SKLEP, każdego czasu są do najęcia w pałacu zwanym Oliera, przy ulicy Nowy-świat Nr 1264/s



Skutkiem spuszczenia znacznego Jeziora w Chełmicy Wielkiej pod Włocławkiem nad Wisłą, jest do sprzedania każdego czasu, kilka tysięcy RYB wyboru, poczynając od 15 b. m., aż po 1szy Maja roku przyszłego.

Onegdaj w przechodzie z ulicy Krako:-Przedmieście na ulicę Chmielną, wypadła z zawiniątka **KAPOTKA** Damska czarna, w białe paski. Łaskawy Znalazca raczy dać wiadomość do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

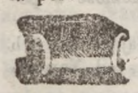
Skład główny wyrobów Żyrardowskich przy ulicy Nowiniarskiej w domu Brünera pod Nr 1800 exystujący, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż nadszedł do tegoż składu znaczny zapas świeżych WYROBÓW, a mianowicie: Płucien białych w różnych gatunkach, Płutna workowego, Płutna w kraty na podłogę, Drelichu workowego i na materace, Ręczników, stołowej Bielizny i Serwet desserowych w różnych gatunkach, Chustek, Skarpetek, Worków drelichowych bez szwa, i t. p., które sprzedają się po cenach stałych na każdej sztuce towaru wyciśniętych. Za czystość lnu i moc zaręcza Fabryka. Zarazem zawiadamia się, iż wszystkie obce do bielenia oddane wyroby, już wyszły z blichu, i można takowe odebrać w tymże składzie.


Dwa FORTEPJANY, są do sprzedania, jeden nowy ze 4ma sztabami, mahoniowy, o 7u oktawach; drugi używany, o 6u oktawach, z Fabryki Bucholca. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów, wprost Ogrodu, przy placu Krasińskim pod Nr 548.

OSOBA posiadająca doskonale krawieczczyznę, i inne wszelkie roboty damskie, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, życzy miejsca stosownego dla siebie, w jakim znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 103, na 3m piętrze, idąc na lewo.

Wielki Skład nowości Moritza Sachsa w Wrocławiu przy Kornecke, ma zaszczyt uwiadomić liczną liczbę Osób kupujących w nim z Polski, iż posiada znaczny zapas SZALÓW długich i Chustek indyjskich, jakoteż i prawdziwych tureckich, które za połowę wartości sprzedaje. Szale te nowo sprowadzone, w rozmaitych są kolorach i deseniach. Skład ten posiada niemniej zbiór znaczny robót Galowych, Materji jedwabnych, wełnianych, na suknie, do pokrycia mebli i na firanki, hafty, zgoła wszelkie przedmioty stanowiące wyprawę. — Moritz *Sachs*, w Wrocławiu, przy Kornecke.

Z powodu zbliżających się Świąt, przypomina Fabryka Zapałek i innych Wyrobów Chemicz: Roberta Hirschenfelda, iż przysposobiła zapas **ZAPRAWY** do Podłóg w różnych kolorach, funt po zł. 2 gr. 15, przy uli: Senatorskiej Nro 464 i 5, w domu PP. Kanoniczek.— Tamże dostać można ulubionych ŚWIECZEK Chemicznych, które w porze obecnej bardzo się kwalifikują.


W MAGAZYNIE MEBLI pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka, Szafki do książek, oraz i inne Meble; o czem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.


KOCZ lekki, cztero-osobowy, na leżących resorach, w zupełnie dobrym stanie, świeżo wyrestaurowany, można nabyć za zniżoną cenę, to jest Rsr. 180, w domu pod Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u Stróża.

PANNA zdatna do krawieczczyzny, szycia białego, i do innych stosownych robót i usług, posiadająca chlubne świadectwa, życzy wejść w obowiązek do jakiego porządnego domu. Którąby z Dam potrzebowała, raczy nadesłać swój adres pod Nr 167, przy ulicy Nowomiejskiej, wprost Mostowej, do PP. Paradzińskich na dole.

W domu pod Nr 1096 przy ulicy Twardej, jest LOKAL do wynajęcia na 1m piętrze, zawierający w sobie 10 Pokoi, z Kuchnią angielską, oraz Wozownią i Stajnią; lub też 7 Pokoi ztąż Kuchnią, od Nowego roku, oraz Balkon do tych Pokoi.

Na żądanie opieki nieletniej Marji Józefy 2ch imion Brodowskiej, w skutku upoważnienia Rady familijnej, podpisany Rejent, w dniu 9/21 b. m. o godz: w pół do 9 z rana, w domu przy ulicy Bednarsk: pod Nr 2675 sytuowanym, sprzedawać będzie przez licytację, różne Ruchomości, a mianowicie: Garderobę, Pościel, Sprzęty gospodarskie, oraz Naczynia miedziane i żelazne, do spadku po niegdy Stanisławie Brodowskim pozostałego należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. — Teofil *Brzozowski*, R.


Ostateczne przysądzenie Domu Nr 2549 w Warsz:, odbędzie się w Tryb: Cyw: w Warsz: d. 9/21 Grudnia r. b. o godz: 4 po południu. Licytacja zacznie się od summy rsr. 248 k. 14½. Zbiór objaśnień i warunki, przejrzeć można u W. Wójtowicza Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1768 zamieszkałego.

DOBRA Sokołów, pomiędzy miastami Zgierzem, Alexandrowem i Łodzią, z 3ch Kolonji złożone, w dobrych gruntach, z borkiem, są do sprzedania z wolnej ręki, od S. Jana 1849 r. Wiadomość o sprzedaży i warunkach w Sokołowie.

Odwołując się do doniesienia w Tygodniku Lekarskim Nr 39 r. b. umieszczonego, mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Szan: Publiczność, iż *jedyny Skład* mojego wyrobu znanego pod nazwiskiem: *C. K. uprzywilejowanych galwano-elektrycznych łańcuszków*, znajduje się tylko przy Aptece P. F. Sokołowskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 480, wprost ulicy Miodowej. — Tarnowitz d. 1 Listopada 1848 r. — J. T. *Goldberger*, Chemik i C. K. uprzywilejowany Fabrykant.


W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, dostać można CUKRU rafinad i melis w głowach i okruchach, funt od zł. 1 gr. 11, do zł. 1 gr. 19, w Mączce od zł. 1 gr. 5, do zł. 1 gr. 15 za funt, (na kamienie i beczki, stosowny rabat odstępuje się); również Kawy, Herbaty, Czekolady, Rumu i Musztardy francuzkiej, wszystko w dobrych gatunkach i po cenie umiarkowanej.

W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania: parę Kandelabrów brązowych na filarach marmurowych; dwie par Filarów marmurowych; parę Wazonów francuzkich; Serwis stołowy na 12 Osób z porcelany wiedeńskiej, malowanej w niezapominajkę; Kinkiety pozłacane ścienne; Kolebka mahoniowa z 2ma szufladami, i 12 Koszul męzkich nowych, z pięknego płutna.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7/19 Grudnia r. b., odbywać się będzie przetarg na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi przedmiotów. Dla czego więc mający chęć zakupienia, mogą zgłosić się w dniu oznaczonym do Kancelarji Arsenału Warszawskiego, z kaucją Rsr. 1 k. 10. Przetarg odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, po upływie więc tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułko:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Do najęcia pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, od Nowego roku: 1) 7 POKOI, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna, razem lub częściowo; 2) każdego czasu dwie IZBY wyrestaurowane w podwórzu; 3) Stajnia i Wozownia. Wiadomość codziennie o godzinie 4 po południu, u Gospodarza domu.


NIERUCHOMOŚĆ w Warsz: pod Nr 2914 przy ul: Solec położona, składająca się z Domów mieszkalnych, Młyna, Suszarni, Mielcucha, Składów, Wozowni, Stajni, Studni, Oranżerni, Trephauzu, Browaru z wszelkiemi statkami miedzianemi i drewnianemi, oraz innych Zabudowań wszystkich murowanych, tudzież Ogrodu fruktowego przeszło 52,000 łokci □ powierzchni mającego, przez biegłych na rsr. 20,202 k. 69½ oceniona, dnia 7/19 Grudnia r. b. o godz: 4 po południu, w Trybun: Cyw: Warszawskim, w drodze działów, przez publiczną licytację ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od Rsr. 5682 k. 2, jako od taxy do tej summy zniżonej. Warunki sprzedaży i taxę, przejrzeć można u Łąckiego Patrona pod Nr 1776 przy ulicy Sto-Jerskiej, i w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 3, pod Nr 549 w Warszawie. — Teodor **Łącki**, Patron.

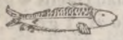
DROŻDŻY prasowanych, prawdziwych Meklemburgskich, dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, w paczkach po gr. 45, gr. 30, gr. 20 i 15. Drożdży prasowanych krajowych, (robio-

nych na sposób i tegorocznego najnowszego wynalazku zagranicznego), funt po zł. 1 gr. 5; oraz przepis do robienia Drożdży funtowych w Gorzelniach, jako produkt uboczny, po Rsr. 5.

B A N K P O L S K I.

Podaje do wiadomości, że w dniu 9/21 Grudnia r. b. i następnych, o godzinie 10 z rana, w Tartaku Parowym w Jaworze, w Powiecie Opatowskim Gubc: Radomskiej, przed delegowanym Urzędnikiem Banku, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż partji DRZEWA browarki w klocach i sążni opałowych. Dla dogodności kupujących, sążnie nie będą licytowane razem, lecz oddzielnie partjami według podziału miejscowości, tak, że kupującemu oprócz łatwiejszego nabycia, nastręcza się większa sposobność w dozorze i wywózce sążni z lasów. Pretium fisci do tej licytacji obniża się ponownie do kop: sr. 23 od jednej sztuki browarki, i kop: sr. 10 od jednego sążnia opałowego po 108 stóp kubiczn:. Vadjum ustanawia się na Rub: sr. 50. Warunki tej sprzedaży, są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim, i na miejscu u P. Piątkowskiego Dozorcy Tartaku. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



W tych dniach nadszedł świeży transport **RYB** żywych, Karpi zwanych Szląskich, spławianych rzeką Wisłą z Krakowa, które sprzedają się po cenach stałych, a mianowicie: KARPI wielkich, trzymających wagi jeden do 9ciu funtów, po gr. 28; Karpi mniejszych, funt po gr. 21. Sprzedaż pomienionych Ryb, odbywa się w miejscu na Rybakach, pod Lądem, zwanym Szlachtuzem.— Po wyprzedaniu Ryb, pozostałe DESKI z skrzyń rybnych, w tem samem miejscu są do sprzedania. Błażej *Broczkowski.*— Marcin *Zieliński,* Rybacy Krakowscy.

Pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, potrzebny jest LOKAJ mający chlubne świadectwa, znający służbę doskonale, nie bardzo młody.— Tamże jest PIASTUNKA z chlubnemi dowodami, po kilku latach służby, mogąca zastąpić Dozorczynię do Dzieci do lat 6u, i PANNA uzdatniona.

W składzie pod Nr 2569, jest do sprzedania po umiarkowanej cenie, DRZEWO sosnowe w sztukach i olszowe w sążniach, zdrowe i suche. Wiadomość w mieszkaniu na 1m piętrze od frontu, Nr 2564, lub na miejscu.

Donoszę Szano: Publiczności, iż mam do sprzedania znaczny wybór BRĄZÓW najnowszego gustu i najokazalszego fasonu, z których szczególniej oznaczają się całe Drążki do okien i Bordery, oraz Kandelabry i Bajony, wszystko po cenach umiarkowanych. Polecam się przytem moim dobrze urządzonem MAGAZYNEM MEBLI, doborem garnitur rozmaitych i innych gotowych robót Tapicerskich dobrej roboty, przy rzetelnej usłudze i cenach ile można niskich.— Krako:-Przedm: Nr 392, obok Kościoła PP. Wizytek. — W. *Spiltank,* Tapicer.

POKÓJ dla Kawalera, przy Familji, z osobnym wchodem, na 1m piętrze, jest do najęcia od 1go Stycznia 1849 r. przy ulicy Leszno pod Nr 661/2, na Działyńskiem. Wiadomość w Straganie.

Dnia 10/22 b. m. o godz: 11 z rana, w zabudowaniach Warszawskiej Straży Ogniowej części Iej, przy ulicy Nalewki, odbywać się będą licytacje, na sprzedaż starego ŻELAZTWA i DRZEWA ze starych kar, wozów, beczek, i t. p.— Tegoż dnia, na sprzedaż starych i do właściwego Straży Nocnej użytku niezdatnych: Berlaczy, Tołubów, Łopatek żelaznych, i t. p. narzędzi.

Z pozostałości po ś. p. Felixie Markowskim, we wsi Wiliszewie Pow: Warsz:, skradzione zostały, oprócz pieniędzy papierowych około 1000 zł., SZPILKA złota męzka z opalem, znacznej wielkości, brylancikami osadzonym, tudzież Pierścionek złoty z brylantem, w kształcie węża. Uprasza się Szano: handlujących i PP. Jubilerów, aby w przypadku sprzedaży lub okazywania takowych kosztowności, okazującego przytrzymać, i o tem pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, na 1sze piętro, róg ulicy Ciepłej, wiadomość dać raczyli, za przyzwoitą nagrodą.

KSIĄŻKA Służbowa, należąca do Gotlieba Łęckiego, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Kom: Cyr: XIgo.



Do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith przy ulicy Nowy-świat, wczorajszą koleją, directe z Nantes, nadszedł znaczny transport SERDINI w oliwie, z domu Rondenetz et C°; tożsamo ŚLIWKI francuzkie (Prunes Imperjales); SER angiel: Chester, Parmesau, holendr Eidames i szwajcarski Ementhales, Pikle angielskie, Trufle francuzkie; Minogi elbląskie; oraz Łosoś i Węgórz marynowane.



PIES duży, przybłąkał się w tych dniach. Za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztów, odebrać go można w Sklepie przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nrem 427.



Przy ulicy Freta z pod Nru 248, zginął WYŻEŁEK młody, biały, z odmianą kasztanowatą, szerści gładkiej. Uprasza się bardzo u kogoby znajdował się, o doniesienie pod Nr powyższy, na 2gie piętro, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N. 473a.

Dnia 10 z. m. przechodząc ulicą Elektoralną i Senatorską, zgubiony został KWIT tymczasowy Kassy Banku Polskiego, na ulokowany Kapitał Rsr. 59 w dniu 18/30 Sierpnia r. b. wydany. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 112, na dole, na ręce Rządcy domu, za nagrodą.

Przechodząc z Krak:-Przedm: z Magazynu Krumholtz do Lotha, na Nowy-świat, zapomniany lub zatracony został, MUFEK bobrowy ze sznurem i kutasami. Ktoby go przez pomyłkę zabrał lub znalazł, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru, albo też pod Nr 2240 C, do domu JW. Prezesa Wyczechowskiego w oficynie na prawo, a otrzyma żądaną nagrodę.

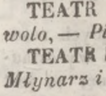
Potrzebne jest MIESZKANIE od 1go Stycznia r. p. dla Kawalera, składające się z jednego Pokoju, Przedpokoju, przy ulicy Nowy-świat, Mazowieckiej i Królewskiej. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Potrzebne jest MIESZKANIE Kawalerskie, składające się z 2ch Pokoi, przy familji, ze stołem, w środku miasta, od Nowego roku. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, Uwertura i Arja z Opery *Fra-Djawolo,— Piękna Dziewczyna z Gandawy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Pierwszy raz nowa Krotochwila *Młynarz i Kominiarz,— Zięć i Spekulant.*



R. Puchalski, Tancerz T. W., udziela LEKCJE TAŃCÓW w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonym, pod Nr 277 przy ul: Freta, od rogu ulicy Długiej, po lewej stronie, 4ty dom; zarazem osoby życzące pobierać po domach prywatnych i Pensjach, raczą zgłosić się pod powyższy Nr.

W nowo urządzonej KRĘGIELNI Zimowej przy uli: Krak:-Przedm: Nro 411, w Ogródku, u K. *Klopfert,* dziś wieczorem o godz: 6tej, dostać można na porcje, w Lokalu i po-za-domem, świeżych i smacznych BLUT i LEBERWURST na sposób Berliński, **KIEŁBAS** smacznych i KIEŁBASEK Wiedeńskich; na co uprzejmie zapraszam. K. *Klopfert.*

Jutro u *Rogawskiej* przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej, na Śniadanie: Zając z rożna, Bigos hultajski, Gęś z rożna, Flaki z pulpetami, Kotlety cielęce z garniturem, Zrazy a la nelson, i inne Potrawy; oraz na Kolację: Pieczeń huzarska, Rozbratel wiedeński i Potrawa z kaczki.